

Sygn. akt IV KK 341/22

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **A. Ś.**

uniewinnionego z art. 207 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 5 października 2022 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 24 lutego 2022 r., sygn. akt VII Ka 72/22

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie

z dnia 14 października 2021 r., sygn. akt IV K 283/20,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zwolnić oskarżycielkę posiłkową I. Ś. z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

A. Ś. został oskarżony o to, że w miejscowości D. oraz B. , woj. [...], w okresie od 25 czerwca 2016 roku do 14 maja 2018 roku fizycznie i psychicznie znęcał się nad wspólnie zamieszkującą żoną I. Ś. poprzez ciągłe ubliżanie słowami powszechnie uznawanymi za wulgarne, poniżanie, szarpanie oraz grożenie pozbawieniem życia i podnoszeniem ręki do uderzenia, ponadto w dniu 25 czerwca 2016 roku w miejscowości D. woj. [...] uderzając ręką w górną część ciała spowodował u I. Ś. naruszenie narządu ciała w postaci stłuczenia głowy i stłuczenie

twarzoczaszki, powodując rozstrój zdrowia lub naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 października 2021 r. w sprawie o sygn. akt IV K 283/20 Sąd Rejonowy w Częstochowie uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej I. Ś., w dniu 24 lutego 2022 r., sygn. VII Ka 72/22 Sąd Okręgowy w Częstochowie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej I. Ś. zarzucając orzeczeniu rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść wyroku, a to na podstawie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w odniesieniu do punktu 1 wyroku Sądu I instancji - obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego skutkującej przyjęciem błędnego ustalenia, że nie doszło do pobicia I. Ś. przez oskarżonego w dniu 26 czerwca 2016 r., a przejawiająca się w szczególności w błędnym ustaleniu trzech najbardziej istotnych okoliczności jakich dokonał Sąd I instancji, a które to legły u podstaw odmowy uznania za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej I. Ś. i które nie zostały poprawnie zweryfikowane w postępowaniu odwoławczym i co najważniejsze do których nie odniósł się Sąd odwoławczy w uzasadnieniu skarżonego wyroku, a które stanowią rażące naruszenia prawa, a mianowicie:

- pomylenie przez Sąd I instancji zdarzenia z dnia 26 czerwca 2016 r. ze zdarzeniem z dnia 19 kwietnia 2019 r. kiedy to w obu przypadkach pokrzywdzona miała być pobita przez oskarżonego i uznanie, że niemożliwym jest, żeby pobita pokrzywdzona z krwotokiem z nosa pojechała odwiedzić oskarżonego na festyn, podczas gdy ustalony przez Sąd I instancji stan zdrowia odnosił się do innego zdarzenia niż opisane w akcie oskarżenia, tj. zdarzenia z dnia 19 kwietnia 2019 r.,

- uznanie, że pokrzywdzona zeznawała odmiennie na różnych etapach postępowania tj. w pierwszych zeznaniach składanych na Policji i kolejnych zeznaniach składanych na etapie postępowania sądowego, podczas gdy zeznania te wzajemnie się nie wykluczają, a ponadto zeznania składane na etapie

postępowania sądowego stanowią uzupełnienie i rozwinięcie zeznań składanych na etapie postępowania przygotowawczego,

- ustalenie, że pokrzywdzona prowadząc rozmowę telefoniczną z dzielnicowym P. G. nie poinformowała go o skutkach pobicia z dnia poprzedniego tj. dnia 26 kwietnia 2016 r. w postaci krwawienia z nosa co miałyby wskazywać na brak wiarygodności jej zeznań poprzez uznanie, że nieprawdopodobne jest by pominęła tak ważny szczegół, podczas gdy dowolnym jest ustalenie, że rozmowa z dzielnicowym dotyczyła zdarzenia z 2016 r. ponieważ pokrzywdzona nie знаła w tym okresie P. G., a poznała go dopiero po przeprowadzeniu się do miejscowości B. w roku 2018, a rozmowa telefoniczna pomiędzy pokrzywdzoną a P. G. miała miejsce i dotyczyła zdarzenia pobicia z 2019 r.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Częstochowie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. bez udziału stron.

Wskazać należy, że o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (w ogóle się do nich nie odniesie), zaś o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k. - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnosząca się do określonego zarzutu lub wniosku apelacji, albo też argumentacja ta wprawdzie jest ale jest ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2013 r., sygn. V KK 278/13).

Tymczasem uzasadnienie Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie zrealizowało standardy przewidziane w art. 433 § 2 k.p.k., jak również w art. 457 § 3 k.p.k. Sąd ten rzetelnie wskazał, czym kierował się wydając orzeczenie i dlaczego zarzuty i wnioski zwykłego środka odwoławczego nie zasługiwały na uwzględnienie (s. 3-4 uzasadnienia SO). Już na wstępie niniejszych rozważań podkreślenia

wymaga wadliwość zarzutu sformułowanego w punkcie I kasacji. Jak wynika z treści formułowanego zarzutu, skarżący zarzuca Sądowi *ad quem* rzekomy brak wszechstronności argumentacji odnoszącej się wprost do zarzutów podnoszonych w apelacji, a dotyczących naruszenia reguł oceny dowodów wynikających z art. 7 k.p.k., w efekcie skutkujących błędnymi ustaleniami Sądu odnośnie braku możliwości przypisania A. Ś. sprawstwa zarzuconego mu czynu. Podnoszone przez skarżącego zarzuty apelacyjne, zostały kompleksowo rozpatrzone przez Sąd na etapie postępowania odwoławczego. Dokonana analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie daje podstaw do stwierdzenia nieprawidłowości w prawnokarnej ocenie dokonanej przez Sąd I instancji, jak również orzeczenia wydanego przez Sąd odwoławczy, na skutek rozpatrzenia wniesionego środka zaskarżenia. Trafnie więc postąpił Sąd Okręgowy, oddalając argumenty pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, który negował ustalenia Sądu *a quo*, opierając się wyłącznie na własnym subiektywnym przekonaniu, co do rzekomych błędów i braków postępowania. Takie supozycje skarżącego wobec nie poparcia ich stosownymi dowodami nie mogły skutkować ich uwzględnieniem.

Jak słusznie dostrzega prokurator w pisemnej odpowiedzi na nadzwyczajny środek zaskarżenia, w przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej i wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która doprowadziła do uznania, iż A. Ś. nie dopuścił się czynu z art. 157 § 2 k.k. Zauważyć należy, iż wbrew twierdzeniom autora kasacji, już w pierwszych zeznaniach pokrzywdzona wskazywała na okoliczność, iż w dniu 25 czerwca 2016 r. oskarżony miał ją pobić z powodu braku zgody ze strony I. Ś. na zawieszenie go na festyn, co jednoznacznie wskazuje na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie, a dotyczącego okoliczności towarzyszących zdarzeniu z dnia 26 czerwca 2016 r. Jednocześnie zauważyć należy, iż pokrzywdzona w każdych kolejnych zeznaniach podawała okoliczności wzajemnie się wykluczające bądź pomimo upływu czasu od zdarzenia wskazywała na dodatkowe okoliczności. Przykładem takiej dodatkowej okoliczności jest chociażby kwestia małoletniej córki, która miała w trakcie zdarzenia siedzieć na kolanach matki, a o której I. Ś. nie wspomniała w trakcie pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym. Ponadto podkreślenia wymaga fakt, że w toku

przedmiotowego postępowania zasięgnięto opinii biegłego z zakresu chirurgii T. K., który po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną oraz zeznaniami I. Ś. podał, iż jako biegły nie jest w stanie wskazać w jakich okolicznościach pokrzywdzona doznała obrażeń ciała. Mając na uwadze szereg rozbieżności zaistniałych w zeznaniach pokrzywdzonej brak jest podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, że doznane przez I. Ś. obrażenia powstały w wyniku pobicia przez męża.

Sądy rozpoznając powyższą sprawę dwukrotnie prawidłowo i wyczerpująco przeprowadziły dowód z przesłuchania świadków w tym kwestionowanych przez autora kasacji rodziców oskarżonego, którzy wprost podali, że nie byli bezpośrednimi świadkami zajścia z dnia 25 czerwca 2016 roku. Dokładnie także przesłuchał Sąd *meriti* świadka P. G. ustalając wszystkie rozbieżności, dokładne datę sporządzania niebieskiej karty, i ocenę wiarygodności zachowania pokrzywdzonej i oskarżonego podczas wizyt i interwencji. Świadek ten potwierdził, że pokrzywdzona nie wspomniała mu, iż została pobita przez męża, a sporządziła sobie obdukcję lekarską wyjaśniając, że nie dotyczyło to zdarzenia z 2016 roku. Niemniej jednak zeznania te mają znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej oraz sposobu działania. Sąd II instancji wprost zrekapitulował analizę dokonaną w toku całego postępowania w sprawie słusznie uznając oraz wykazując dlaczego zaskarżony apelacją wyrok Sądu Rejonowego należało utrzymać w mocy (uzasadnienie SO – s. 13).

Podkreślić należy, że art. 7 k.p.k. nie przekreśla sytuacji, w której zeznania jednego świadka zostaną uznane za w pełni wiarygodne i stanowczo potwierdzają winę sprawcy. Dotyczy to zwykle sytuacji, w której świadectwo takie spełnia podstawowe kryteria procesowo-kryminalistyczne wiarygodności oraz pochodzi od osoby obcej, nie związanej ze sprawcą, nie nastawionej emocjonalnie do niego i sprawy w sensie korzyści z określonego rozstrzygnięcia, wolnej od innych niż sprawiedliwość motywów działania, od osoby kierującej się wartościami.

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Z przepisu tego wynika *a contrario*, iż nie jest dopuszczalne wniesienie kasacji z powodu

domniemanego błędu w ustaleniach faktycznych uczynionych podstawą skarżonego orzeczenia.

Podniesione zatem w kasacji obrońcy zarzuty, kwestionujące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu I instancji, nie spełniają ustawowych wymogów zarzutu kasacyjnego (art. 519 k.p.k.).

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację w formule kwalifikowanej - jako oczywiście bezzasadną.

Zasadnym było zwolnienie oskarżycielki posiłkowej od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

[as]